GAZETA LWOWSKA.

Sobota Ner. 14. 1. lutego 1840.

P r z e g l ą d a r t y k u ł ó w.

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

I n s t y t u t ku kształceniu śpiewaków cerkiewnych (diaków) i nauczycieli szkółek wiejskich, założony za najwyższém pozwoleniem w Przemyślu r. 1818 na ośmiu do 10. uczniów darami tamtejszego byłego Biskupa gr. ob. a teraźniejszego Metropolity lwowskiego JKs. L e w i c k i e g o i dyjecezalnego duchowieństwa, rozszérzonym i ustalonym został dobroczynnością teraźniejszego przemyskiego Biskupa gr. ob., JKs. Jana S n i g u r s k i e g o, co byt jego także na przyszłość zupełnie zabezpiecza. — Pomieniony JKs. Biskup bowiem zapisał na cel ten z wszelkiemi formalnościami swoję własnę w obwodzie sanockim położoną włość N o w o s i ó ł k i, z tém postanowieniem, by z jéj dochodów 1000 zr. m. k. rocznie, pod kierunkiem przewielebnéj kapituły przemyskiéj gr. ob., na pomieniony zakład obracano, który przez ten dar szlachetny będzie w stanie działalność swoję rozszérzyć i utrzymywać ciągle 24 uczniów, mających być w trzechletnim kursie naukowym kształconymi w wiadomościach, odpowiednich ich powołaniu.

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 19go marca r. 1839, fundacyi téj JKs. Biskupa S n i g u r s k i e g o, Swojego przyzwolenia udzielić, a fundatorowi za to szczególniejsze zadowolenie Swoje okazać raczył.

Od c. k. galic. Rządu krajowego.
Lwów dnia 7. Stycznia 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Tegoroczne p o s i e d z e n i a p a r l a m e n t u z a g a i ł a K r ó l o w a dnia 16. stycznia po południu następującą m o w ą z t r o n u:

»M o i L o r d o w i e i M o ś c i P a n o w i e! Gdy WPanowie ostatnią razą byliście zgromadzeni, oświadczyłam Mój zamiar połączenia się ślubem małżeńskim z Księciem A l b e r t e m S a s k o - K o b u r g s k o - G o t a j s k i m. Błagam w pokorze, by niebo związkowi temu pobłogosławiło i oby zrobiło go pomyślnym tak dla dobra Mojego ludu, jakoteż dla Mego własnego domowego szczęścia. Będzie to dla Mnie źródłem najżywszéj radości, skoro przekonam się, że to powzięte przeze-mnie postanowienie, przez parlament pochwaloném zostaje.«

»Ciągłe dowody, jakie odbiérałam o przychylności WPanów do Osoby i familii Mojéj, przekonywują Mnie, że WPanowie dacie Mi sposobność, postanowieniem tém zająć się w sposób, odpowiedni znaczeniu Księcia i godności korony.«

»Od mocarstw zagranicznych otrzymuję nieustanne zapewnienia, że nie przestają życzyć sobie zachowania ze Mną stosunków jak najbardziéj przyjacielskich.«

»Cieszę się, że wojna domowa, niepokojąca i pustosząca tak długo północne prowincyje H i s z p a n i i, ukończoną została układem, zadowalającym tak dla rządu hiszpańskiego, jakoteż dla ludu onych prowincyj. Mam ufność, że wkrótce i w innych częściach Hiszpanii pokój i spokojność przywróconemi będą.«

»Sprawy W s c h o d u nie przestają w najwyższym stopniu zajmować uwagi Mojéj. Zgoda panująca między pięcią mocarstwami, przeszkodziła odnowieniu kroków nieprzyjacielskich w tych krajach i mam ufność, że jednomyślność ta owe ważne i trudne sprawy przywiedzie nareszcie do ostatecznego załatwienia w ten sposób, iż przez to całość i niepodległość Państwa Otomańskiego utrzymaną będzie, a pokój Europy nowe rękojmie uzyska.«

)(

»Nie byłam jeszcze w stanie wejść powtórnie z dworem teherańskim w związki dyplomatyczne; atoli wiadomości, jakie niedawno od rządu perskiego otrzymałam, dają mi tę niezawodną nadzieję, że nieporozumienia powodujące do przerwania onych związków, wkrótce zadowalająco usuniętemi będą.«

»W Chinach zdarzyły się wypadki, które spowodowały do przerwania związków handlowych Moich poddanych z tym krajem. Przedmiotowi tak blizko dotykającemu dobra Moich poddanych i godności Mojéj korony, poświęcałam największą uwagę i daléj jeszcze poświęcać nie omieszkam.«

»Sprawia Mi to wielkie zadowolenie, że mogę donieść WPanom, iż działania wojenne, przedsięwzięte przez gubernatora jeneralnego Indyjów, najzupełniejszym skutkiem uwieńczonemi zostały; i że w wyprawie na zachód od rzéki Indu, oficerowie i szeregowi, tak Europejczykowie jakoteż krajowcy, okazali najszczególniejszą zdatność i waleczność.«

»Nakazałam przedłożyć WPanom dalsze papiéry dotyczące się spraw Kanady i ważny ten przedmiot powierzam mądrości WPanów.«

»Polecam jak najprędszéj uwadze WPanów stan korporacyj municypalnych w Irlandyi.«

»Jest rzeczą pożądaną, byście WPanowie uczynili zadosyć owym środkom pod względem panującego kościoła, poleconym przez kościelnych komisarzy Anglii.«

»Mości Panowie izby niższéj! Nakazałam przedłożyć WPanom kosztorysy potrzeb roku bieżącego. Ułożono je ze względem na oszczędność, a zarazem z przynależną uwagą na skuteczne trwanie owych urządzeń, które przez rozległość i położenie Państwa potrzebnemi się stały.«

»Nie zaniedbałam przez zniżenie opłaty pocztowéj uskutecznić zamiarów parlamentu, i mam ufność, że dobroczynne skutki tego środka wszystkim stanom korzystnie uczuć się dadzą.«

»Moi Lordowie i Mości Panowie! Dowiaduję się z wielkim smutkiem, że ubytek, jaki okazał się w handlu, tak w tym kraju, jako téż w innych, dotknął mocno niektóre z obwodów rękodzielniczych.«

»Z równie głębokim żalem przychodzi Mi zawiadomić WPanów, że duch bezkarności w niektórych częściach kraju jawném powstaniem wybuchnął, które jednakże prędko uttłumioném zostało, stałością i sprężystością władz, dzielnością i dobrém zachowaniem się Mojego wojska. Polegam z ufnością na mocy ustaw, na zacności i mądrości WPanów, na dobrym duchu oraz przyzwoitém uczuciu Mojego ludu, gdy chodzi o utrzymanie porządku, o obronę majątków, i jak dalece środkami ludzkiemi uczynić to można, o poparcie prawdziwego dobra Państwa.«

Gdy Królowa Jéjmość po skończonéj mowie oddaliła się z izby wyższéj, przed któréj kratki także członkowie izby niższéj, z mowcą na czele, przybyli, obie izby odroczyły się do godziny 5téj wieczorem. — Zgromadziwszy się powtórnie o téj godzinie, książę Somerset podał w izbie wyższéj mocyję adresu podziękowania na mowę z tronu, którą łord Seaford wspiérał. Zacni lordowie przeszli, jak zwyczajnie, całą treść mowy i zatrzymali się mianowicie przy radosnym wypadku mającego wkrótce nastąpić zamęźcia Królowéj. Książę Wellington zwrócił następnie uwagę, że w zapowiedzeniu o zamęźciu Królowéj nie wspomniano bynajmniéj o protestantyzmie Księcia Alberta. Wicehrabia Melbourne zezwolił w skutek téj uwagi, ażeby w zaprojektowany adres, stosownie do życzeń księcia, kilka słów o tém włożono. Lord Melbourne mówił jeszcze przy odchodzie poczty, i nie wątpią, że adres jednogłośnie przyjętym będzie. — W izbie niższéj po zwyczajném zawiadomieniu o mocyjach, z których jedna na dzień 28. stycznia przez Sir J. Y. Bullera zapowiedziana, zawiérać ma naganę przeciw ministeryjum, wspomniano najprzód o dotyczącym się przywileju sądowym kroku, jaki p. Stockdale, mimo uchwały izby na jedném z ostatnich posiedzeń, przeciw jéj drukarzowi, panu Hansard, wytoczył. Lord John Russell wniósł z tego względu, ażeby w dniu następnym p. Stockdale, wraz z dwoma szeryfami, deputowanym szeryfów (Baillifem) przewodniczącym w téj sprawie i adwokatem pana Stockdale, przed kratki izby był wezwanym. Sir E. Sugden przytaczał dowody przeciw temu wnioskowi i zalecił naradę z izbą lordów, jako najlepszy środek do usunięcia téj trudności. Adwokat jeneralny wspiérał zdanie lorda John Russell i mówił jeszcze przy odchodzie poczty. — P. d'Israeli zaraz w początku posiedzenia powstał mocno na ministrów za ostatnie zmiany w gabinecie, lecz z ławek ministeryjalnych żadnéj na to nie otrzymał odpowiedzi.

Dziennik *Standard* z dnia 16. stycznia zawiéra: »Liczne zgromadzenie członków konserwacyjnych izby niższéj odbyło się dzisiaj z-rana w pomieszkaniu Sir Roberta Peel, i miano uchwalić, by nie podawać żadnéj poprawki do adresu, jeżli jaki nieprzewidziany wypadek w ciągu rozpraw tego potrzebném nie uczyni. Atoli sądzą, że Sir Robert Peel jeszcze tego wieczora zawia-

domi o mocyi, która okaże wkrótce, jaka w izbie gmin jest siła ministrów.«

Przed komisyją specyjalną w Monmouth rozpoczął się d. 9. stycznia proces pana Zephaniah William, który prócz Frosta był jednym z głównych przewodzców w powstaniu Chartystów w Newport. Zeznania świadków nie zawiérały nic nowego. Po wyrzeczeniu przez przysięgłych, że Frost jest winnym, z więzienia, w którém dotychczas był trzymany, zawieziono go do innego więzienia w hrabstwie. Posłał on tamże po swoję biblije i książkę do modlenia. Frost nie przypuszcza do siebie swojéj familii, gdyż cały czas przygotowaniu się na śmierć chce poświęcić. Przez cały ciąg procesu, od początku aż do końca, zachowywał się Frost spokojnie, i gdy rozprawy bądź za nim, bądź przeciw niemu się toczyły, nie widać było w nim najmniejszego wzruszenia. Był on bardzo uważnym, a nieświadomy rzeczy mógł był sądzić, że Frost jest tylko słuchaczem sprawy, która kogo innego się dotyczé. Takim pozostał, aż pokąd przysięgli na ustęp nie odeszli. Lecz za powrotem, gdy uroczysta mina, z którą do swoich lóż weszli, malująca się na smutnych ich twarzach zapowiedziała, że przysięgli, chociaż dla uwięzionego przeniknieni litością, jednakże mają sobie za obowiązek względem ojczyzny, wyrzéc: że Frost jest winnym — wtedy po raz piérwszy twarz jego się zmieniła; wzruszony stan umysłu jego objawiał się drganiem ust, a gdy nieszczęsne to słowo rozległo się śród sali sądu, wtedy żalem pokonany zachwiał się. Głębokie milczenie, pełen wrażenia sposób, z jakim toczyły się rozprawy, straszna zbrodnia, o którą go obwiniano — wszystko to wzbudziło w każdym obecnym uczucie, które nie prędko zgaśnie.

Wojnę z Chinami albo blokowanie ich portów, chociaż z takowych w ogólności bardzo mało można sobie obiecywać korzyści, uważają tu za nieodzowną, zwłaszcza że Anglija, podobno przez chwianie się między uległością a uporem, tak dalece w tę rzecz się zapuściła, i że Chińczykowie tak dumnie i wyzywającym sposobem względem Anglików sobie postąpili, że o zadosyć-uczynieniu albo uległości z ich strony ani myśléć nie można. W Bombaju słychać było publicznie, że admirał Maitland, który d. 29. listopada z tamtąd odpłynąć zamyślał, tylko li dla polepszenia swojego zdrowia się oddala; jednakże drudzy utrzymują, że oddalenie się to jest tylko pozorem dla pokrycia swéj żeglugi ku morzom chińskim. Prawda, iż dokładnie wiedzieć nie można, dla czego w téj mierze taką tajemnicę zachowują, ileże Chińczykowie na groźną demonstracyję, a może i na co więcéj przeciw Anglii przygotowanymi i na wszelki wypadek uzbrojonymi być się zdają. Podobnież i w Portsmouth dla przygotowania przeznaczonych do Indyj Wschodnich okrętów, odbywają się z pospiechem uzbrojenia. — Sądząc podług zdania dziennika *Globe*, zdaje się, iż rząd angielski już się do stanowczych i spiesznych środków przeciw Chinom nakłonił.

Francyja.

Moniteur z d. 17go stycznia zawiéra adres izby deputowanych, podany Królowi d. 16go wieczorem przez wielką deputacyję izby. Król odpowiedział, jak następuje: »Mości Panowie! »Z istotném zadowoleniem przyjmuję adres, jaki »mi WPanowie imieniem izby deputowanych »przynosicie. Mocno wzruszony jestem miłemi »przypomnieniami, jakie zawiéra, i sposobem »myślenia, jaki wyraża. Wspólne działanie władz »Państwa, dla pomyślności, siły i godności Fran»cyi, było i będzie zawsze celem moich usiło»wań. Przez to tak wewnątrz jakoteż zewnątrz »objawia się zbawienna skuteczność monarchii »konstytucyjnéj, którą utrzymać wszyscy poprzy»sięgliśmy, a która sama jedna jest w stanie za»bezpieczyć wielkość i pomyślność narodu. — »Lojalne i patryjotyczne przyzwolenie WPanów, »jest dla mnie nową rękojmią pomocy, jakiéj »rząd mój doznawać będzie od WPanów dla »prawdziwego dobra kraju, nieodłącznego od »praw i prawnéj władzy rządu. Tego sposobu »myślenia oczekuję od Was, Mości Panowie! i »dziękuję WPanom za to z gruntu mojego ser»ca, oraz pełen ufności w przyszłość ojczyzny.«

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 16go stycznia minister skarbu przedłożył: 1.) wniosek do ustawy pod względem ostatecznego zregulowania rachunków roku finansowego 1837; 2.) wniosek do ustawy o kredytach dodatkowych z upłynionych lat obrachunkowych; 3.) budżet na rok 1841, a nareszcie 4.) wniosek do ustawy o spłacie rentów, przyczém właścicielom tychże różne środki do konwersyi wystawiono. Następująca jest treść tego ostatniego wniosku do ustawy: »Art. 1.) Minister skarbu, licząc od daty ogłoszenia niniejszéj ustawy, zostaje umocowanym, do spłaty tych w wielką księgę długów państwa zapisanych rentów, które wyżéj *al Pari* stoją. Operacyja ta odbędzie się lub wprost uskuteczniona spłatą, lecz negocyjowaniem nowych rentów, lub wymianą rewersów długu. Art. 2.) Żadna z tych operacyj stać się nie może, dopokąd właścicielom rentów wybór danym nie będzie, między spłatą kapitału nomi-

nalnego lub przemianą w nowe renty. Art. 3.) Spłata 5procentowych rentów dziać się będzie tylko pod następującemi warunkami: Powinna takowa koniecznie pod względem procentu wymienionych rentów mieć rzeczywiste zmniejszenie najmniéj o pięćdziesiąt centymów (pół franka), a kapitał nominalny substytuowanéj lub negocyjowanéj renty, nie może w żadnym przypadku być więcéj jak o 20 procentu powiększony. Właściciele 5procentowych rentów, oświadczający w chwili przyjęcia nowego rewersu długu, że od pozostałéj ilości chcą daléj 5 procentu pobiérać, otrzymają prawo do tego tylko pod warunkiem, że kapitał ich renty przy zapłacie w każdém półroczu, pomniejszonym będzie o przewyżkę otrzymanego procentu, i że w przypadku przeniesienia lub przemiany posiadanéj przez nich renty, płaconym zostanie tylko stosownie do tytułu i ilości kapitału, którego dłużnikiem państwo pozostaje. Wykonanie prawa spłaty ma przez lat dziesięć, licząc od dnia ukończenia operacyi, w zawieszeniu pozostać dla nowych rentów, mających być wydanemi z powodu spłaty 5procentowyrh. Spłata rentów, względem których konwersyja przyjętą nie zostanie, będzie mogła być częściowo uskuteczniana; dla państwa będzie ona obowiązującą tylko do ilości kapitału wylosowanych seryj. — Uchwały królewskie, na żądanie ministra skarbu wydane i wciągnięte w buletyn ustaw, postanowią w obrębie przepisanych niniejszą ustawą granic, sposób, formę i termin, w których spłata lub konwersyja ma być zrealizowaną. Każdy właściciel wezwanych do spłaty rentów, który z wyborem swoim nie oświadczy się przed upływem wyznaczonego w tym celu terminu, uważany będzie, jakoby przyjął konwersyję owego nowego *al Pari* wydanego rewersu. Art. 5.) Minister skarbu jest umocowanym, celem uskutecznienia spłaty rentów, wydawać asygnacyje skarbowe i rozrządzać rezerwą funduszu umarzającego. Art.6.) Część funduszu umarzającego, przeznaczonego na spłatę lub konwersyję rentów, ma być przeniesioną na renty, którémi tamte zastąpione będą, od dnia wpisania tych nowych rentów w wielką księgę długu państwa. — Przeniesienie to, według artykułu 1go ustawy z d. 10go czerwca 1833, oznaczy odrębnie ilość dotacyj i odkupionych rentów. Art. 7.) Wszelkie papiéry, akta i expedycyje, które dla spłaty lub konwersyi rentów przedłożonemi być mają, jak dalece wyłącznie tylko służą do operacyj, potrzebnych z powodu niniejszéj ustawy, mają być wolne od stępla i bezpłatnie w rejestr wciągnione, jeźli wyraźnie wymieniono będzie, że są na cel ten przeznaczone.« — Izba potwierdziła przyjęcie tych wszystkich wniosków do ustaw i wydrukowanie ich oraz rozdanie po biurach nakazała.

Na témże posiedzeniu izby deputowanych d. 16go stycznia, p. de Tracy wznowił swój wniosek o zniesienie niewolnictwa w osadach, a p. Gauguier o wykluczenie płatnych urzędników z izby. W końcu posiedzenia zwracało to uwagę, że marszałek Soult długo z panem Guizot rozmawiał. Odraza jego od tego naczelnika doktrynistów, która pod czas ostatniego przesilenia ministeryjalnego spowodowała go nawet do oświadczenia, że nigdy z nim do gabinetu nie wejdzie, zdaje się że już znacznie zwolniała.

National zebrał odpowiedzi, dane przez pp. Laffitte, Martin, Dupont de l'Eure i Arago deputacyi gwardyi narodowéj. Pan Laffitte wyraził w mowie swojéj, jak nader przyjemnie jest dla niego ujrzéć znowu gwardyję narodową w tym domu, który służył za główną kwatérę rewolucyi lipcowéj, co powinna była przywieść do skutku reformę wyborów, a czego dotąd nie uczyniła. P. Martin (ze Strazburga) powiedział, że jemu reforma wyborów wydaje się właściwém miejscem, na którém walka między starą lub nową arystokracyją a ludem odbyć się będzie musiała. P. Arago nie mniéj także oświadczył, że reforma wyborów jest logiczną, potrzebną konsekwencyją zasady obecnéj organizacyi politycznéj. Jeźli, jak wyraził, 300,000 podpisów nie będą dostatecznemi do przywiedzenia téj reformy do skutku, w następnym roku postaramy się o milijon podobnych podpisów.

Według listów z Metz, zajmowano się tam reorganizacyją rozwiązanéj gwardyi narodowéj. Wszystkich oficerów obrano w duchu opozycyi.

Moniteur z d. 14go stycznia zawiéra następujące wiadomości z Afryki: »Raport marszałka Valée, z Algiéru z d. 5go t. m., donosi ministrowi wojny następujące wiadomości: Kilka konwojów przybyło do Belidy, nie spotkawszy się nigdzie z nieprzyjacielem. — Warownia i obóz Belidy zostają w wybornym stanie obrony, a uprowijantowanie wszelkim potrzebom wystarcza. — Marszałek przedsięwziął pochód wzdłuż Chiffy z Belidy do Koleach, nie widząc nigdzie Arabów, a płaszczyzna Hadszutów opuszczoną się być zdawała. — Wiadomości zebrane przez pułkownika Lamoriciere w Koleah opiewają: że Kalif Makbaruk, raniony w ramię, cofnął się daléj po klęsce Arabów pod Qued-Lalleg d. 31. grudnia; że batalijon piechoty z Medeah do nogi został wybitym; że batalijon z Milijany mniéj wprawdzie uciérpiał, atoli w obozie arabskim pozostał; że piętnastu Kadych

padło, a jezdni do swych plemion powrócili. — Wiadomości z Konstantyny nader pomyślnie opiéwają, i wszelkie plemiona są tamże spokojne.«

Gazette du Midi zawiéra wiadomości o pobycie młodego Francuza Roches u Abd-el-Kadera. Udał się on r. 1837 do Emira i tegoż zaufanie pozyskał. Abd-el-Kader uczył go sam języka arabskiego i religii machometańskiéj. Oblężenie Ain Maady było przezeń kierowane. Otrzymał imię Sidi Omar el Eudsz i został tajnym radzcą Emira. Wpływu swojego nad Emirem używał do skreślenia mu potęgi Francyi, wystawiając przytém potrzebę dobrego porozumienia się z Francyją. Abd-el-Kader ze szczególniejszém zamiłowaniem słuchał opowiadania o wielkich czynach Napoleona, które dziwnie brzmiały w ustach młodego zapalonego Francuza, wyrażane kwiecistą mową Wschodu. W końcu Emir, podczas nieobecności Rochesa, kierującego warowniami Tekedemptu, dał się podstępem przeciw niemu ująć. Wiadomość, że Abd-el-Kader o świętéj wojnie zamyśla i powtórne naleganie jego ojca, skłoniło Rochesa nareszcie do powrotu. Pokończył rachunki, kasę zdał wujowi Emira, poczém opuścił Tekedempt z jednym służącym, pod pozorem że do Abd-el-Kadera jedzie, i po cztérodniowéj niebezpiecznéj podróży dostał się do Oranu.

Holandyja.

Wydziały drugiéj izby uznały udzielony d. 15. stycznia projekt pięciu członków, za mogący w ogólności być przyjętym; wszelako do pojedyńczych postanowień pododawały uwagi, które spowodowały wnioskodawcę cokolwiek je zmodyfikować. Słychać że izba, zanim wnioskom tym ostatecznego przyzwolenia udzieli, chce piérwéj raz jeszcze doświadczyć, ażali rząd nie da się skłonić do użycia inicyjatywy i do przedłożenia takich modyfikacyj, jakie doświadczenie za potrzebne uzna. Dopiéro gdy krok ten żadnego skutku mieć nie będzie, chcą Stany Jeneralne same inicyjatywy użyć. Ułożony przez profesora Thorbecke rys zmiany konstytucyi, zyskał wiele pochwał u członków drugiéj izby i zapewne nie z jednéj podanéj przezeń myśli użytek zrobiony będzie.

Szwajcaryja.

Dnia 10. stycznia kanton rządzący oznajmił Stanom: iż, ponieważ nie tylko Rada Stanu w kantonie Tessyn dokładnie jest ukonstytuowaną, lecz ponieważ także wszystkie obwody wyborowe tegoż kantonu przydzielonych im deputowanych w Wielkiéj Radzie obrały, i ponieważ przeciw nowym okolicznościom w kantonie Tessyn żadne oświadczenie nie nastąpiło, przeto kanton rządzący wszedł z nadmienioną Radą Stanu w związek regularnych czynności.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 24. stycznia.* —

Ogłoszono postanowienie rady administracyjnéj, wydane 3. stycznia: »P. Jan Wład. hrabia Bieliński, były Kasztelan-Senator Królestwa Polskiego, decyzyją rady administracyjnéj daty 1/13. maja 1834 r., na karę konfiskaty majątku skazany, i jako taki przez b. »Dziennik powszechny krajowy« 8. sierpnia 1835 r. Nr. 223 ogłoszony, przywróconym zostaje do używania praw cywilnych w Królestwie Polskiém, bez zwrotu jednak majątku konfiskacie uległego. Wszystkie czynności cywilne, od 29. grudnia 1834 (10. stycznia 1835) r., przez p. Jana hr. Bielińskiego dopełnione, uważane będą za ważne, o ile z innego względu prawu nie są przeciwne, oraz o ile majątku konfiskacie uległego się nie dotyczą.« (*K. W.*)

Rossyja.

— *Z Petersburga.* —

Przez ukaz cesarski, za własnoręcznym Naj. Pana podpisem, do Rady Państwa d. 6. grudnia wydany, minister sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, radzca tajny Turkułł, powołany został na członka Rady Państwa.

Przez ukaz cesarski do Rządzącego Senatu, z własnoręcznym N. Pana podpisem, dnia 18go grudnia wydanym, liczący się w orszaku J. C. Mości, jenerał-major Okuniew, mianowany został Kuratorem Warszawskiego naukowego okręgu, z zachowaniem dotychczasowych swoich obowiązków i urzędów.

N. Cesarz Jmć, w skutek uchwały komitetu ministrów, zezwolić raczył na zawiązanie trzech nowych towarzystw agronomicznych: Kurlandzkiego, Goldingeńskiego i Estońskiego. (*G. Por.*)

Grecyja.

Osservatore Triestino z dnia 20. stycznia donosi z Aten pod dniem 13. t. m., że odkryto spisek uknowany w téj stolicy, który wybuchnąć miał podczas nabożeństwa kościelnego w dniu pomienionym, będącym Nowym Rokiem według starego stylu. Sprzysiężenie to, jak powyższe wiadomości opiéwają, nosi na sobie cechę religijnego charakteru. Rząd użył najsilniejszych środków i utrzymano porządek. Różne osoby zostały uwięzione, między któremi Jérzego Capodistriasa, Nikitirę, Kolokotroniego i t. p. wspominają. Minister Glaraki został

)(2

oddalonym. Wszystko jednak tak się spokojnie odbyło, że Król dnia tegoż (13. stycznia) w wielkiéj gali z całym dworem swoim znajdował się w kościele na nabożeństwie, a wieczorem wielki bal się odbył.

Journal des österreichischen Lloyd w doniesieniach z portu pirejskiego pod dniem 13. stycznia, potwierdza powyższą wiadomość o odkrytém w Atenach sprzysiężeniu, dodając, że zamiarem onegoż było: zmusić Króla Otona do przyjęcia greckiéj religii, a w razie oporu, tak jego jakoteż wszystkich wyznawców katolickiego obrzadku zamordować. Przeznaczono 1000 zbrojnych powstańców do opasania miasta, a 100 do uderzenia na kościół. Po utłumieniu spisku spokojność w Atenach panowała.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 30. stycznia było na Strzelnicy piérwsze *kasyno* z tańcami, dane przez pp. Wilhelmów ojca i syna, które aż do piérwszéj godziny z północy trwało. Było na niém przeszło 280 osób, które się bardzo przyjemnie zabawiały. Szczególniéj podobały się mazury p. Kocipińskiego, których instrumentacyja jest oryginalną i narodowego mistrza w nim objawia. — Koncert dany dnia tegoż przez tutejsze towarzystwo muzyczne na cel dobroczynny, wypadł bardzo świetnie. Teatr był napełniony. Nadmieniamy tu o następujących utworach muzycznych, które się nam szczególniéj podobały, a mianowicie: Aryja *sopran*, którą panna Marossani pięknym, czystym, dźwięcznym głosem i z uczuciem odśpiéwała; następnie waryjacyje na fortepian i skrzypce, które pp. Ruckgaber i Serwaczyński odegrali. Obadwaj ci wirtuozy udowodnili znowu, że są artystami w najściślejszém tego słowa znaczeniu, a wrażenie, jakie ich jenijalna i zajmująca gra na słuchaczach sprawiła, uwieńczoném było najhuczniéj ponawianémi oklaski. Aryja *Bariton*, śpiéwana przez wybornego niemieckiego operzystę pana Hoffman'a, była piękna, a towarzyszący jéj chór był imponujący, któryto skutek winniśmy już dyletantom naszego muzycznego towarzystwa. Uwertura z opery: *Czarne domino*, która ten koncert zakończyła, była tak doskonale wykonaną, jakeśmy jéj dotychczas nie słyszeli; przyjemny ten utwor dopiéro się teraz w całym swoim blasku okazał. Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Sanok d. 22. stycznia 1840. Jarmark w Rymanowie na Nawrócenie Ś. Pawła, odbył się w poniedziałek d. 20. b. m. Znajdowało się na nim 1600 wołów, z których ledwie połowa sprzedaną została, i to najdroższe tylko po 94 zr. m. k. i tak co raz niżéj aż do 75 zr. m. k.; — reszta mimo spodziéwania do stajen powrócić musiała. Kupców było wiele, ale nie takich jak dawniéj, którzy po kilkaset wołów kupowali, lecz sami podręczni kupcy, coto do kupna 30 wołów po trzech składać się muszą. Prawda, że woły były po większéj części z suchéj paszy; tak utuczonych na brażе jak dawniéj, nie wiele było. — Woły grube robocze były w proporcyi karmnych wołów znacznie drogie, gdyż je po 80 do 90 zr. m. k. płacono. Toż samo ma miejsce i po miasteczkach, gdzie targi tygodniowe na bydło bywają; lubo dla braku paszy bardzo rzadko kto woły robocze już dzisiaj kupuje.

Niestała zima jest po części przeszkodą do sprzedaży; po 20 stopniowym mrozie i sannéj drodze, nastąpiły nagle odwilż i dészcze; rzéki powylewały tak dalece, że wszelka komunikacyja na kilka dni zatamowana; co właśnie w czasie samego jarmarku zaszło.

Na wódkę nie masz żadnego odbytu za granicę i ta tylko na mniejszą potrzeb wychodzi; można jéj nawet beczkami dostać teraz po 1 zr. 24 kr. w. w. za garniec, a w większych partyjach jeszcze znacznie taniéj.

Pszenica sprzedaje się po 12 zr. 30 kr., żyto po 10 zr., jęczmień po 6 zr., owies po 3 do 4 zr., a ziemniaki po 2 zr. w. w. korzec.

Wrocław d. 18. stycznia 1840. Rozmaite partyje polskiéj ordynaryjnéj wełny po 43 do 53 talarów pr. za cetnar, zakupili kupcy zagraniczni po cenach o 1 talar na cetnarze wyższych niż dotąd były; zapasy tych gatunków uszczuplały bardzo. Ale o cieńszą wełnę nikt się nie pyta, szczególniéj też o szlązką, która większą część tutejszych zapasów (do 6000 cetnarów wynoszących) stanowi.

(*Preuss. Handl. Zeit.*)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 5. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) *(Dod. Nad.)*

DONIESIENIA LITERACKIE MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

we

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnéj.)

Pierwiosnek, noworocznik na rok 1840. Złożony z pism samych dam, zebrany przez Paulinę K. 16. w Warszawie. 1840. 2 ZłR. 30 kr.

Podróż Kontryma, odbyta w roku 1839 po Polesiu. Wydana przez Edwarda Raczyńskiego. 16. w Poznaniu, 1839. 30 kr.

Snarley Yow czyli pies diabłem, przełożone z angielskiego Marryata. 3 Tomy. 12. Warszawa, 1840. 3 ZłR.

Gwiazdka dla dobrych dzieci, przez Teofila Nowosielskiego. 16. Warszawa, 1840. 1 ZłR.

Daguerreotyp i Dijorama, czyli dokładny i autentyczny opis postępowania i aparatu mojego, do utrwalenia obrazów ciemnicy opycznéj (camera obscura), przytém o rodzaju i sposobie malowania i oświetlenia w Dijoramie, przez L. J. M. Daguerra. Wraz z dwiema tablicami rycin. 8. min. Poznań, 1840. 30 kr.

Wybór poezyj pomniejszych Wiktora Hugo. Przekład Brunona Hrabi Kicińskiego. 8. w Warszawie, 1840. 1 ZłR. 54 kr.

Galeryja obrazowa zwierząt., czyli historyja naturalna dokładnemi rycinami objaśniona przez A. B. Reichenbacha. Przełożył z niemieckiego P. E. Leśniewski. Z 80 tablicami blizko 1000 figur zawierającemi. 2 Tomy. 8. maj. w Warszawie, 1839. 18 zr.

Die zweite unveränderte, wohlfeile Ausgabe

von

Marianne Strüf.

Ein wirthschaftliches

Haus- und Lese-Buch

für

Frauen und Töchter jeden Standes.

von

Anna Fürst.

Zwei Theile mit 3 Kupfern. Jetziger Preis: elegant gebunden Rthlr. 1. 14 gr. oder 2 fl. 24 kr., geheftet Rthlr. 1. 8 gr. oder 2 fl.

Es war dieses Werk kaum in den Händen des Publikums, so sprach sich die lauteste Anpreisung dessen Werthes in allen Ländern deutscher Zunge, wie mit Einer Stimme aus; 5000 Exemplare wurden innerhalb eines Jahres abgesetzt, und die gesteigerte Nachfrage seither beweiset, daß dieses schriftstellerische Produkt einer eben so originellen Idee als gelungener Darstellung weiblicher Wirksamkeit auf dem Standpunkte als Tochter, als Mutter und thätige Hausfrau, in allen Familien je mehr und mehr Eingang findet.

Mit einer wahren Meisterschaft weiß die geistvolle Verfasserin die Verhältnisse ihres Geschlechtes für alle vorkommende Fälle im Hauswesen zu erörtern und festzustellen, und weit entfernt, einen sentimentalen Roman zu geben, nach dessen Durchlesung man nur die damit verlorne Zeit bedauern kann, ist ihr Buch in Wirklichkeit ein Roman in der vollen Bedeutung des Wortes; aber ein Roman mit einer

Anleitung zur Besorgung des Hauswesens;

mit einer Anleitung, wie dieses und jenes Geschäft am Vortheilhaftesten besorgt, mit andern verwandten Arbeiten in Verbindung gebracht werden könne, und alles so in die Familienangelegenheiten verflochten, daß das Interesse des Lesers immer mehr erhöht und die Neugierde fort und fort gesteigert wird.

Es mögen die seitherigen Besitzer dieses Werkes selbst entscheiden, ob ein nur von Weitem ähnliches ihnen zu Gesicht gekommen; hier ist bloß die Absicht, es jenen Familien, welche damit noch nicht bekannt seyn sollten, als ein Buch zu empfehlen, welches

in jeder Haushaltung

von größtem Nutzen sein wird, und daher auch in keiner Haushaltung fehlen soll.

Wir empfehlen es also wiederholt als ein sehr passendes, eben so angenehm unterhaltendes, als nützlich belehrendes Geschenk, womit der Gatte die Gattin, der Vater die Tochter, der Bruder die Schwester, der Pathe die Pathin, der Freund die Freundin erfreuen kann.

Der dritte Theil enthält die Kochkunst, unter dem Titel:

Marianne Strüf's Kochbuch

für alle Stände,

und kostet elegant gebunden Rthlr. 1. — 1 fl. 30 kr.

Zur gesellschaftlichen Unterhaltung mit Karten dient

Der neue Comus

oder 60 Kartenbelustigungen zu gesellschaftlichen Unterhaltungen in den interessantesten neuesten Kartenkünsten und Kunstleistungen.

Vom Professor Kerndörffer.

Für 12 1/2 Sgr. oder 45 kr. erhält man durch dieses Buch 60 der besten Anweisungen zu Wunder erregenden Kunststücken, welche durch Spielkarten ausgeführt werden, und zu den angenehmsten gesellschaftlichen Unterhaltungen zu rechnen sind.

Für Wollproducenten und Wollhändler.

Ueber die fortschreitende Cultur und Verbreitung der

Merinos = Schafzucht.

Mit statistischen Beiträgen und Uebersichten.
Nebst einer Untersuchung der Ursachen des Falles **der Wollpreise im Jahre 1837.**

Als Anhang: Einige Ansichten über den möglichen Einfluß der Eisenbahnen auf den Wollverkehr.

Von J. Ph. Wagner.

1838. gr. 8. geheftet 20 Sgr. (25 Sgr.)

Für Landwirthe.

Schutz=, Spar= und Nothmittel

gegen

Verminderung des Rein=Ertrages der Landwirthschaft,

welche durch zu geringe Productenpreise, nachtheilige Witterung und andere Unfälle entstehen kann.

Von W. A. Kreyßig.

1838. gr. 8. geheftet. 1 Rthlr. 6 Sgr. (7 1/2 Sgr.)

Diese beiden sehr interessante und nützliche Schriften bewährter Verfasser sind so eben in unserm Verlage erschienen und in allen Buchhandlungen zu haben.

Königsberg.

Gebrüder Bornträger.

Der Landprediger von Wakefield,

Taschenausgabe auf Velinpapier.

Goldsmith's

Landprediger von Wakefield.

Eine Erzählung

angeblich von ihm selbst verfaßt. Neue Bearbeitung.

Mit schönem Stahlstich. Preis brosch. 45 kr. C. M.

Dieses Buch ist ein klassisches, im wahren Sinne des Wortes, jedem Gebildeten wenigstens dem Namen nach bekannt; viele Uebersetzungen in allen Sprachen zeugen für seinen Werth. Die, schon an sich innige Theilnahme erregenden Schicksale des wackern Pfarrers und seiner Familie, seine Demuth im Glücke, sein erhabener Stolz im Unglück, sind in diesem Werke auf eine so einfach gemüthliche Weise geschildert, daß es mit Recht zu einem der wenigen gezählt wird, welche oft und immer mit neuem und gesteigertem Genusse gelesen werden. Unsere Uebersetzung ist vollständig und wird befriedigen.

Festgabe für Jung und Alt!

Der Besuch in Hainthal

von G. F. C. Crusius.

Mit 6 Stahlstichen, geb. Preis 1 Thlr. (1 fl. 30 kr.)

Allen Freunden der ländlichen Poesie eines Voß und Eberhard kann dieses liebliche Idyll als ein würdiges Seitenstück zur „Louise" und zu „Hannchen und die Küchlein" empfohlen werden. Der Dichter führt seine Leser in das gemüthliche Stillleben einer deutschen Pfarrers=Familie ein, läßt uns an den heitern Festfreuden derselben Theil nehmen, und breitet ein so schönes Gemälde idyllischer Glückseligkeit vor uns aus, daß die Lectüre dieses Buches sich für Aeltere tröstend, für Jüngere veredelnd bewähren muß. Der Geist, der durch diese schöne Dichtung weht, ist ächt deutsch und sittlich=religiös. Es wird ein Lieblingsbuch unverdorbener Gemüther werden.

Der 3. Jahrgang 1840 der allgemeinen Wiener Zeitschrift für und über

Oesterreich's Industrie und Handel,

herausgegeben und redigirt von H. Wiese, correspondirendes Mitglied der Mähr. Schles. Ackerbau=Gesellschaft, des Gewerbe=Vereins in Sachsen 2c. 2c. 2c. Jeden Mittwoch und Samstag erscheint ein 1/2 Bogen enggedruckt, jeden Monath noch eine Beilage von 1/4 Bogen Text und 1 Lithographie. — Pränumerations=Preis ganzjährig 5 fl., halbjährig 3 fl., vierteljährig 1 fl. 40 kr.; — durch die Post halbjährig 4 fl.

Wenn eine solche Zeitschrift irgend nützlich und practisch, irgend unentbehrlich und wünschenswerth und irgend allumfassend werden kann, so ist dieß wohl nur am besten in Wien, dem Centrale der Industrie des ganzen Kaiserstaates möglich, und die Redaction bewies es thatkräftig, daß sie diese vorzugsweise Stellung erkannte und zu benutzen versteht; denn es ist diese Zeitschrift eben so ausgezeichnet, durch Gediegenheit als durch Mannigfaltigkeit der Mittheilungen (theils Originalaufsätze, theils eine Quintessenz fremder Journale klar und kurz). Insbesondere hat bisher „über Oesterreich's Industrie kein Organ mehr und vollkommener berichtet!" — Die Tendenz ist fortan „Mittheilung der neuesten industriellen Fortschritte und mercantilen Ereignisse, dann Erweiterung des Verkehrs." Zur besten Uebersicht folgen I. in Hauptartikeln: ausführliche Mittheilungen über Industrie, Urproduction, Fabrik= und Manufacturwesen. II. in Notizen, Andeutungen für und über Oesterreichs Industrie und Handel. Nachrichten über gewerbliche Bedienstungen, und III. in Beilagen: 1) ein Literaturblatt, 2) ein Repertorium der Erfindungs=Privilegien aller Staaten, und 3) ein Repertorium der gesammten technischen Journalistik. — Durch die Rubrik der allgemeinen und localen Neuigkeiten behauptet diese Zeitschrift endlich die Allgemeinheit und Lebendigkeit eines Moniteur=Industriel von Deutschland, welche Tendenz kein bisheriges Blatt anstrebte. — Probeblätter sind in allen Buchhandlungen gratis zu haben.